

Tomasz Jurek

"Akteure mittelalterlicher Außenpolitik: Das Beispiel Ostmitteleuropas", hg. von Stephan Flemmig, Norbert Kersken, ("Tagungen zur Ostmitteleuropaforschung", 35), Marburg 2017 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 83, 294-297

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zamykające tom studium Adama Szwedy (*Das Urkundenformular der großpolnischen Ritterschaft im 13./14. Jahrhundert*, s. 165-185) to natomiast jedna z ważniejszych w ostatnich latach wypowiedzi dotyczących polskiego dokumentu prywatnego. Autor omówił skrupulatnie formularz tego typu dyplomów, wskazując na jego zależności od formularza stosowanego w kancelariach władców i w istotny sposób uzupełniając dawniejsze prace Waclawa Korty czy Krzysztofa Skupieńskiego.

Recenzowany tom to niewątpliwie pozycja ważna, dzięki której kilka studiów szczegółowych z zakresu polskiej dyplomatyki wejdzie do obiegu europejskiego. Nad całością ciąży jednakże pewien dysonans. Niemal wszystkie studia dotyczą areng. Od reszty tekstów odstaje, rzecz jasna *in plus*, poszerzający dotychczasowe horyzonty studiów dyplomatycznych artykuł A. Adamskiej. Większość pozostałych zdaje się powielać model badań, nieco złośliwie skomentowany przed laty przez Stanisława Kurasia (*Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971, s. 3), że „ostatecznym wynikiem badawczym prac dyplomatycznych jakże często bywa wyliczenie, ile razy napisano w dokumentach jakiegoś wystawcy *notum facimus*, a ile razy *significamus*. Napisano też pracę na temat tego, że dokumenty księżęce pisywano na ogół w kancelarii książecej, a dokumenty biskupie na ogół w kancelarii biskupiej”.

Marcin Starzyński (Kraków)

Akteure mittelalterlicher Außenpolitik: Das Beispiel Ostmitteleuropas, hg. von Stephan F l e m m i g und Norbert K e r s k e n (Tagungen zur Ostmitteleuropaforschung 35), Verlag Herder-Institut, Marburg 2017, ss. VI + 376.

Nie od dziś historia polityczna wydaje się już mocno *passé*. Nadal stanowi jednak „kościec historii” czy też jej „jądro” (nad czym dawno już zastanawiał się J. Le Goff, Czy historia polityczna nadal jest kośćcem historii?, *Kwartalnik Historyczny* 81, 1974, s. 289-301) i nadal jest aktywnie uprawiana, acz pod innym niż w dawniejszych czasach kątem: chodzi nie o sam przebieg wypadków, ale o mechanizmy i elementy strukturalne prowadzenia polityki. W tym nurcie mieści się też prezentowany zbiór rozpraw. Zawiera on materiały z sesji zorganizowanej w Instytucie Herdera w Marburgu w listopadzie 2014 r. Choć tytuł tomu zapowiada tylko zainteresowanie czynnikiem ludzkim, to już artykuł wstępny obu redaktorów mówi jednak o „aktorach i instrumentach” (*Akteure und Instrumente mittelalterlicher Außenpolitik im östlichen Mitteleuropa*, s. 1-5), co jest ujęciem dużo szerszym i wprowadza pewien dysonans. Redaktorzy zauważają, że intensyfikacja badań nad nowocześnie pojętą historią polityczną dotyczy Europy Zachodniej, wciąż zaś nie znalazła wyraźnego odbicia w historiografiach krajów wschodnioeuropejskich, które skądinąd od lat osiemdziesiątych podlegają istotnym przemianom. Zgadzać się zasadniczo z tą diagnozą, zauważyć jednak należy, że już *Historia dyplomacja polskiej pod red. Gerarda Labudy* (t. I, 1982) zawierała rozdziały poświęcone „organizacji i technice służby dyplomatycznej” (co zresztą N. Kersken przypomina w innym miejscu, s. 12). Odpowiedzią na wskazany deficyt był pomysł konferencji, która zachęciłaby do wykorzystania impulsów płynących z badań nad stosunkami zachodnimi także na kierunku wschodnim. Europa Środkowo-Wschodnia (autorzy piszą też przemiennie o Europie Wschodniej, my zaś wolimy zawsze Europę Środkową) jako region stanowi zaś, zapowiadają autorzy, wyjątkowo interesujący obiekt obserwacji. Następujące tam wymieranie starych, rodzimych dynastii i tworzenie się konstelacji ponadnarodowych (o zmiennej trwałości) wymagało wytworzenia odpowiednich kadr dla administracji i dyplomacji, a zbiegało się też z przemianami wewnętrznymi, polegającymi na umocnieniu roli stanów (zwłaszcza szlachty). W polityce zagranicznej następowało więc przechodzenie od działań w ograniczonym kręgu dynastii do aktywności dużo większych kręgów osób, zwłaszcza tych pełniących rolę posłów. To oczywiście bardzo grube uproszczenie. Politykę zawsze, także w czasach wcześniejszych, uprawiano przecież na pewno w szerokim gronie, wykraczającym poza ramy dynastii – a że zjawisko to we wcześniejszych czasach widać dużo słabiej, wynika li tylko z ubóstwa źródeł; już jednak u Thietmara czytamy o posłach Chrobrego

czy o jego wybiegach z uchylaniem się od decyzji z racji nieobecności doradców. Nowym rzeczywiście elementem w późnym średniowieczu staje się natomiast, na co również zwracają uwagę autorzy, wzrost znaczenia komunikacji pisanej, co zresztą warunkuje wzbogacenie zasobu źródłowego. Niezależnie od tych zastrzeżeń, nie ulega wątpliwości, że problematyka aktorów i instrumentów polityki w naszym regionie w późnym średniowieczu zasługiwała na pogłębioną refleksję. Szczególnego znaczenia obszarowi temu nadaje też obecność tu władztwa Zakonu Niemieckiego, który na wielu polach modernizacji stosunków międzypaństwowych grał rolę pionierską w skali europejskiej.

Charakter wprowadzający ma też kolejny artykuł Norberta Kerskena (*Außenpolitik im spätmittelalterlichen östlichen Mitteleuropa. Ein Forschungsbericht*, s. 7-35) To bardzo ciekawy przegląd dotychczasowych badań. Przedstawione zostały w trzech kręgach, obejmujących najpierw prace o (1) samych stosunkach międzypaństwowych, potem zaś o (2) „aktorach” i (3) „mediach” tych stosunków; w tej ostatniej kategorii mowa jest o traktatach i komunikacji pisanej, spotkaniach władców, polityce małżeńskiej. Nie negując zasadności i przydatności takiej kategoryzacji, zwrócić trzeba uwagę, że w jej świetle przesadnie chyba wyeksponowane zostało znaczenie badań nad polityką małżeńską, rozmywają się zaś tak istotne zjawiska, jak wzrost roli argumentów prawnych (a więc narodziny właściwej dyplomacji, czyli polityki uprawianej dyplomami, a nie mieczem), związana z nią profesjonalizacja, rola procesów politycznych, problemy rytuału i ceremoniału dyplomatycznego (choć wiele z tych spraw jest tu i ówdzie wspomnianych). Przegląd jest bardzo wnikliwy i sumienny, acz odnotować można pewne pominięcia (w przypisach nie znalazłem podstawowej pracy Stanisława Szczura o Traktatach międzypaństwowych Polski piastowskiej, 1990). Ciekawe są też uwagi podsumowujące, w których Autor zauważa wypieranie tradycyjnego ujęcia faktograficznego przez śledzenie „aktorów, mediów i form”, poprzez pytania o metody realizacji kontaktów, kręgi uczestniczących w tym osób, formy komunikacji pisemnej i formy symboliczne. To zarówno stwierdzenie, jak i program na przyszłość, wskazanie pól, na jakich z obopólnym pożytkiem powinno dochodzić do intensyfikacji wymiany myśli z historiografiami Zachodu.

Następuje potem 14 artykułów, stanowiących przyczynki, objaśniające różne aspekty podjętej problematyki. Pochodzą zawsze od dobrych znawców poszczególnych krajów, epok i zagadnień, którzy często streszczają w tym miejscu wyniki swych badań, publikowanych już wcześniej w szerszej postaci. Robert Antonín pisze o Czechach ostatnich Przemysłidów (*Akteure und Mechanismen in der Außenpolitik der letzten Přemysliden*, s. 37-51), przy czym dziwi trochę, że za dwóch ostatnich władców z tej dynastii uznano tu Przemysła Ottokara II i Wacława II, pomijając Wacława III. Autor konstatuje, że to królowie byli głównymi twórcami polityki zagranicznej, i podkreśla bogaty zestaw narzędzi jej prowadzenia, od propagandowej „instrumentalizacji ideału władcy”, poprzez wykorzystanie prawa lennego, staranny dobór doradców, aż po politykę dynastyczną i organizację administracji zdobywanych terenów. Rimvydas Petrauskas przenosi nas na Litwę (*Die Außenwelt der Gediminiden: Formen und Möglichkeiten internationaler Politik der heidnischen Großfürsten Litauens in der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts*, s. 53-67), pokazując, jak w drugiej połowie XIV w. następowała intensyfikacja komunikacji międzypaństwowej w tej części Europy, a wraz z nią wchodziły w użycie nowe instrumenty, zwłaszcza pisemne umacnianie umów i „powtarzające się rokowania o nawrócenie władców litewskich”; *po domo mea* zauważę, że Autor nie zna moich niedawnych ustaleń na temat kilkuletnich rozmów w tej sprawie w l. 1373-1376 (Nieznany list kanonika Dobrogosta Nowodworskiego z 1376 roku. Z antecedencji unii polsko-litewskiej, w: *Między tekstem a znakiem*, Warszawa 2013, s. 9-19). Z kolei Rafał Simiński pisze o posłach i negocjatorach zachodniopomorskich w stosunkach z Krzyżakami (*Pommersche Gesandte und Unterhändler in den diplomatischen Beziehungen des Herzogtums Pommern-Stolp mit dem Deutschen Orden in Preußen [1395-1426]*, s. 69-91), egzemplifikując ogólniejszy, europejski problem wciągania szerszych kręgów społecznych do polityki władców. Lenka Bobková przedstawia jedno z najważniejszych czternastowiecznych wydarzeń dyplomatycznych w regionie, czyli „kongres” w Wyszehradzie (*Die Verhandlungen zwischen Böhmen, Polen, dem Deutschen Orden und Ungarn in Trentschin und Visegrád im Jahre 1335*, s. 93-112), podkreślając, że była to (w sumie udana) próba ustalenia na drodze

dypłomatycznej stałego pokoju w skali regionalnej, co potrafili docenić już współcześni kronikarze. Szkoda, że Autorka nie postarała się o próbę odsłonięcia oprawy ceremonialnej towarzyszącej temu wielkiemu spotkaniu władców.

Przenosimy się następnie dalej na wschód. Tetiana Grygorieva (Kijów) omawia politykę wschodnią Jagiellonów na przełomie XV i XVI w. (*Poland and Its Eastern Neighbours at the Turn of the 16th Century*, s. 113-125; tytuł jest w zasadzie mylący, jedynym wschodnim sąsiadem Polski była bowiem wówczas tylko Litwa!). Jest to raczej tradycyjnie ujęte studium, w którym więcej mówi się o wydarzeniach niż o mechanizmach. Natomiast Alexander Baranov analizuje stosunki Krzyżaków inflanckich z Moskwą (*Zwischen Bündnis und Konfrontation. Der livländische Ordensmeister Bernd von der Borch und Großfürst Ivan III. von Moskau [1471-1483]*, s. 127-144), w interesujący sposób pokazując skomplikowaną sieć uwikłań – moskiewskie dążenie do otwarcia sobie przez Inflanty kontaktów z Zachodem (dla „dypłomatów, lekarzy, architektów i puszkarzy”), krzyżackie rozdarcie między poszukiwaniem sojusznika przeciw Litwie, obawą przed wzmocnieniem Moskwy (także przez import technologii) a propagandą walki z niewiernymi (co stanowiło ideologiczne uzasadnienie racji bytu Zakonu), nad czym wszystkim zwyciężało czysto pragmatyczne podejście. W kręgu spraw krzyżackich pozostaje Stephan Flemmig (*Der Anteil sächsischer Berater an der Außenpolitik von Hochmeister Friedrich [1498-1510]*, s. 145-168), analizujący krąg doradców przedostatniego z wielkich mistrzów w Prusach, w trudnych czasach przejścia od „państwa zakonnego do księstwa”. Wspólnym mianownikiem tego zróżnicowanego (z dużym udziałem świeckich) grona było pochodzenie z ziem wetyńskich, rodzimych stron Fryderyka, istotne było też przygotowanie prawnicze, co stawało się koniecznością w kontekście stosunków z Polską, dysponującą kadrą „licznych błyskotliwie wykształconych jurystów i dypłomatów”. Spraw systemowych dotyka Julia Burkhardt (*Handeln und Verhandeln. Außenpolitische Dimensionen polnischer und ungarischer Reichsversammlungen im Spätmittelalter*, s. 169-196), traktując o roli sejmów w polityce zagranicznej Polski i Węgier – wynikała ona choćby z faktu, że to sejm decydował o pieniądzach dla króla, bez których nie dało się prowadzić aktywnej polityki. Dariusz Wróbel (*The Polish Magnates as the Sovereign Subject of Foreign Politics during Interregnum and Minority of Rulers [1382-1386, 1434-1438]*, s. 197-210) omawia okresy „bezkrólewskie”, kiedy to nawet państwom sterować musieli samodzielnie dygnitarze i robili to sprawnie – co pokazuje rolę czynnika społecznego w polityce zewnętrznej. Do tej samej problematyki nawiązują dwa inne teksty, które warto było umieścić obok siebie. Dániel Bagi (*Weltliche und kirchliche Vermittler im Kampf um die angevinische Thronfolge in Polen [1335-1370]*, s. 227-239) zastanawia się nad rolą „pośredników” w rokowaniach związanych z sukcesją andegawęńską i dochodzi do wniosku, że cała sprawa miała charakter wyłącznie dynastyczny, więc nie wymagała uczestnictwa społeczeństwa; teza wydaje się jednak dyskusyjna, skoro wiemy, że w krytycznych momentach uciekano się do akceptacji ze strony panów, a król węgierski stale zabiegał o poparcie polskich dostojników. Adam Szweda (*Die Rolle der Könige von Polen und ihrer Räte in der Gestaltung der Beziehungen mit dem Deutschen Orden von 1333 bis 1453*, s. 311-325) próbuje wyważyć rolę króla jako właściwego „reżysera” polityki i jego otoczenia, którego znaczenie uwydatniało się zwłaszcza w momentach osłabienia pozycji samego władcy. Szkoda, że nie dostrzeżono tu wymownego przykładu z samego początku prezentowanego okresu: król Kazimierz Wielki przejął po ojcu cały garnitur doradców, ale całkowicie zmienił kurs polityczny, co wyraźnie wskazuje na jego osobistą rolę.

Uwe Tresp (*Gewalt und Diplomatie. Böhmisches Außenpolitik in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, s. 211-226) pokazuje główne środki stosowane w polityce czeskiej od połowy XV w. – z jednej strony użycie lub groźba użycia siły (skuteczne ze względu na budzący respekt potencjał militarny), z drugiej zaś dypłomatyczne i propagandowe zabiegi o powrót Czech do wspólnoty chrześcijańskiej; podkreśla też znaczenie czeskich zacieźników, których oddziały/bandy były powszechnie wykorzystywane, ale i stanowiły poważny problem w sąsiednich krajach. Mario Müller (*Die Außenpolitik des spätmittelalterlichen Kurfürstentums Brandenburg [1323-1499]* – nach Verträgen der Markgrafen und landständischen Vertreter der Mark, s. 241-309) zajmuje się traktatami zagranicznymi Brandenburgii. Na miejscu są tu rozważania teoretyczne,

czy księstwa Rzeszy mogły rzeczywiście prowadzić politykę zagraniczną, skoro właściwym jej podmiotem był cesarz; realistycznie stwierdza jednak Autor, że już „przed 1500 r. cesarz, książęta, miasta i przedstawiciele ponadregionalnych konfederacji byli w równym stopniu aktorami polityki zagranicznej”. Cennym uzupełnieniem artykułu są rejestry analizowanych traktatów, niestety w bardzo zawiłym układzie systematycznym, do tego zaś zestawienie związków małżeńskich margrabiów. Budzą się zresztą wątpliwości, czy wszystkie uwzględnione dokumenty były rzeczywiście traktatami (trudno tu np. zaliczyć przywileje królów polskich dla dóbr biskupstwa lubuskiego). Wreszcie Paul Srodecki (*Humanistischer Wissens- und Kulturtransfer im östlichen Mitteleuropa und sein Einfluss auf das Diplomatiwesen an den Höfen der Jagellonen und Hunyadis*, s. 327-343) zajmuje się wpływem humanizmu na świat dyplomacji środkowoeuropejskiej, czego wyrazem byli wędrujący humaniści, nowe gatunki piśmiennictwa uprawianego na dworach i nowe zwyczaje kancelaryjne. Całość dobrym, niemieckim zwyczajem zamyka „podsumowanie sesji”, którego dokonał Martin Kintzinger (*Spätmittelalterliche Außenbeziehungen im Westen und Osten Europas. Ein Tagungsresümee*, s. 345-351). Ten wybitny badacz spraw międzynarodowych na Zachodzie (praca: *Westbindungen im spätmittelalterlichen Europa. Auswärtige Politik zwischen dem Reich, Frankreich, Burgund und England in der Regierungszeit Kaiser Sigmunds*, 2000), przyznający się do słabszej orientacji w sprawach wschodnich, stara się dokonywać syntetycznych obserwacji: odkrywa liczne paralele w skali ogólnoeuropejskiej, z kurtuazją przestrzega, by nie próbować oceniać, kto od kogo czerpał wzorce, podkreśla wagę potencjału rozwojowego Europy Środkowo-Wschodniej w średniowieczu, a zarazem potencjału poznawczego jej historii dla badań mediewistycznych w ogóle. Ponieważ zaś region ten posiada silne poczucie własnej tożsamości kulturowej, które Europa Zachodnia zatracza, może stać się punktem wyjścia konstruowania nowej identyfikacji europejskiej. „Zacznijmy my mediewiści: wynajdźmy ponownie Europę, inspirując się przy tym historią i współczesną historycznością Europy Środkowo-Wschodniej” (s. 351). To bardzo zgrabny i pobudzający do różnych refleksji esej, niemający jednak wiele wspólnego z tematyką sesji.

Dobrze, że tom zaopatrzony jest w indeksy nazw geograficznych (pełniący zarazem rolę różnojęzycznej konkordancji) oraz imion (s. 355-374). Są one niezbędne wobec rozległości poruszanej problematyki.

Rozmach tematyczny jest jedną z zalet tego zbioru. Udało się uwzględnić wszystkie strefy rozległego regionu i rozmaite kwestie. Zebrane teksty są różnorodne i pokazują różnorodne podejście do zagadnienia, także przez to dając świadectwo aktualnego stanu badań i tendencji panujących w lokalnych historiografiach. Jest nieco tradycyjnych analiz epizodów politycznych, najwyraźniej wybijają się problematyka udziału czynnika społecznego w decyzjach władców i związana z tym propozografia (co może skłoniło redaktorów do pozostawienia w tytule samych tylko „aktorów”), mamy też analizy traktatów oraz nieco refleksji nad propagandą i ideologią. Zdecydowanie niedowartościowane są – i to nawet jak na istniejący stan badań – tak ważne zagadnienia, jak formy komunikacji pisanej (zwłaszcza korespondencja) i jej stosunek do komunikacji ustnej, rola archiwów, kształtowanie się „akt spraw” dyplomatycznych (w Polsce pojawiają się w XV w. załączki późniejszych ksiąg poselskich *Metryki Koronnej*), problem języka dyplomacji, znaczenie stosunków ze Stolicą Apostolską (przy której utrzymywano stałych przedstawicieli), rola procesów międzynarodowych przed trybunałami papieskimi lub arbitrami, znaczenie sporów ideologicznych, a nade wszystko szeroka sfera ceremoniału i bezpośredniej techniki prowadzenia negocjacji (do czego mamy nieco materiału w postaci protokołów rozmów). Wywołane przez redaktorów zagadnienie jest niezwykle rozległe. Omawiany tom stanowi krok na długiej jeszcze drodze.

Tomasz Jurek (Poznań)